

Ze strachu po ubezpieczenie

data aktualizacji: 2020.05.05 autor: Justyna Napierała



Karolina Józwiak przyznaje, że zapytań o ubezpieczenia w związku z koronawirusem było wiele. (fot. Justyna Napierała)

Koronawirus wyzwolił w ludziach strach, ruszyli do ubezpieczycieli po polisę na życie. Jeszcze kilka tygodni temu było wielu potencjalnych klientów z zapytaniem czego mogą oczekiwać po dodatkowym ubezpieczeniu, mówi Karolina Józwiak zajmująca się doradztwem.

- W konsekwencji jednak takich ubezpieczeń było niewiele - przyznaje Karolina Józwiak z jednej z dużych firm ubezpieczeniowych. - Zakłady ubezpieczeń oferują polisy na wypadek zakażenia koronawirusem. Kosztują od 40 do 100 złotych - mówi.

Osoby, które chcą z tego skorzystać mają zapewnioną dodatkową opiekę lekarską.

Wygląda to tak, że korzystający z polisy mają także dodatkowe ubezpieczenie szpitalne.

Najszerzy wariant zawierany w okresie rocznym to kwota dla ubezpieczonego około 2 tys. złotych, czyli miesięczna wpłata wynosi ponad 100 złotych.

W ofercie określona jest ilość wizyt do danego specjalisty.

Bywa, że kiedy nie ma dostępnego lekarza w okolicy, wówczas spotkanie z innym tej specjalizacji umawiane jest przez ubezpieczyciela.

Trzeba namówić pracodawcę

Ubezpieczenia na wypadek zakażenia covid-19 to pakiety grupowe, by wykupić polisę potrzeba namówić pracodawcę.

W kwietniu z podobnych pakietów skorzystali kurierzy pracujący w regionie. Składki zapłacił pracodawca.

Pakiet przewiduje, że w przypadku zachorowania i konieczności hospitalizacji, ubezpieczony ma otrzymać do **300 złotych** za każdy dzień pobytu w szpitalu. Gdyby jednak stan zdrowia ubezpieczonego pogorszył się w takim stopniu, że ten trafiłby na OIOM to ubezpieczony miałby otrzymać jednorazowo nawet do **6 000 złotych**.

Sprawdzamy ofertę jednego z największych ubezpieczycieli

Ten definiuje sytuacja, w których zakład wypłaci świadczenie za pobyt ubezpieczonego w szpitalu. Oczywiście, o ile „spełnione będą warunki wynikające z umowy”, w tym:

- dokumentacja pobytu,
- minimalna wymagana długość pobytu,
- zdiagnozowana choroba ujęta w umowie,
- leczenie szpitalne tej choroby

Kwarantanna nie jest podstawą do wypłacenia ubezpieczenia.

W związku z diagnozą covid-19, nie zostanie wypłacone świadczenie z tytułu ciężkiej choroby - choroba ta nie jest w zakresie umowy ubezpieczenia. Ubezpieczyciel w instrukcji wskazuje - z ubezpieczeń na życie i zdrowie obejmujących opiekę medyczną, w pierwszej kolejności zalecamy kontakt z lekarzem w formie telekonsultacji. Zdalne porady medyczne zastępują w pełni wizyty stacjonarne i ograniczają ryzyko rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. Wizyty stacjonarne w placówkach medycznych mogą być realizowane „tylko wtedy, kiedy jest to bezwzględnie wymagane”.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35462-ze-strachu-po-ubezpieczenie>